

Ewangelia Marka

Rozdział 2

1. I znowu, po kilku dniach wszedł do Kafarnaum; więc usłyszano, że jest w domu. 2. A zostało zgromadzonych tak wielu, że nie mogli się zmieścić przy drzwiach, i mówił im słowo. 3. Przychodzą do niego także ludzie, którzy nieśli paralityka, a dźwigało go czterech. 4. Lecz nie mogąc się zbliżyć do niego z powodu tłumu, zdjęli dach gdzie był, wyrzucili go, oraz spuścili łoże na którym leżał paralytyk. 5. A gdy Jezus zobaczył ich wiarę, mówi paralytykowi: Synu, odpuszczone ci są twoje grzechy. 6. A byli tam jacyś z uczonych w Piśmie, którzy siedzieli i rozważali w swoich sercach: 7. Czemu ten mówi takie bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam Bóg? 8. A Jezus zaraz poznał swym duchem, że w sobie tak rozważają i im mówi: Czemu to rozważacie w waszych sercach? 9. Co jest łatwiejsze, powiedzieć paralytykowi: Odpuszczone ci są grzechy, czy powiedzieć: Wstań, weź twoje łoże i chodź? 10. Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieka ma moc odpuszczać grzechy na ziemi, powiedział sparaliżowanemu: 11. Tobie mówię, wstań, zabierz twoje łoże i idź do twojego domu. 12. Więc zaraz wstał, wziął łoże i wyszedł wobec wszystkich. Zatem wszyscy się zdumiewali oraz chwalili Boga, mówiąc: Nigdy nie widzieliśmy nic takiego. 13. I znowu wyszedł obok morza; a przychodził do niego cały tłum, i ich nauczał. 14. Także kiedy przechodził ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, który siedział na ciele, i mu mówi: Pójdź za mną. Więc wstał i zaczął mu towarzyszyć. 15. A kiedy on leżał u stołu w jego domu, staje się, że współ z Jezusem oraz jego uczniami, usiedli liczni celnicy i grzesznicy; ponieważ było ich wielu oraz za nim chodzili. 16. A uczeni w Piśmie i faryzeusze widząc, że je z celnikami i grzesznikami, mówili jego uczniom: Po co, dlaczego je i pije z celnikami i grzesznikami? 17. A Jezus gdy to usłyszał, mówi im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wzywać do skruchy sprawiedliwych, ale grzesznych. 18. A istnieli uczniowie Jana oraz faryzeusze, co pościli; więc przychodzą oraz mu mówią: Dlaczego uczniowie Jana i faryzeusze poszczą, zaś twoi uczniowie nie poszczą? 19. A Jezus im powiedział: Czyż mogą pościć synowie komnaty małżeńskiej gdy oblubieniec jest z nimi? Jak długi okres mają ze sobą oblubieńca, nie mogą pościć. 20. Ale przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie od nich zabrany, a wtedy, w owe dni będą pościć. 21. Nikt nie nakłada na stary płaszcz łaty z nowego sukna, bo inaczej nowa łata ujmuje ze starego i rozdarcie staje się gorsze. 22. Także nikt nie leje młodego wina w stare bukłaki; bo inaczej wino rozerwie bukłaki; zatem i wino, i bukłaki są niszczone. Ale młode wino powinno być wlewane w nowe bukłaki. 23. Również się stało, że on szedł w szabat przez zboża, a jego uczniowie idąc, zaczęli rwać kłosa. 24. Zaś faryzeusze mu mówili: Dlaczego czynią w szabat, czego nie wolno czynić? 25. A on im mówi: Nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy miał potrzebę i łaknął; on oraz ci, którzy z nim byli? 26. Jak wszedł do Domu Boga za arcykapłana Abiatarą i zjadł chleby pokładne, których nie wolno jeść, chyba że kapłanom, oraz dał też

tym, co z nim byli. **27.** Nadto im powiedział: Szabat pojawił się z powodu człowieka, a nie człowiek z powodu szabatu. **28.** Dlatego Syn Człowieka jest również Panem szabatu.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012